



DZIENNIK PŁOCKI



ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

№ 78

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem.

PŁOCK, PONIEDZIAŁEK 2 KWIECZNIA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. S.
61990.

ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 5 zł.

Z odnośzeniem do domów 5.50 zł.; na prowincji 6 zł.

Trzęsienie ziemi w Turcji.

ANGORA, 24 (tel. wł.) W całej Turcji dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. W Smyrnie odczuło 6 gwałtownych wstrząśnień.

Ogółem w Smyrnie i okolicach zginęło 40 osób. Straty są bardzo znaczne.

Z dotychczasowych danych wynika, że najwięcej ucierpiała w trzęsieniu ziemi Smyrna.

W gruzach leży najstarsza część miasta, przedstawiając jedno rumowisko. 80 domów zawaliło się zupełnie. 29 osób poniosło śmierć na miejscu, a 40-tu ciężkie rany. 2 meczety i 2 gmachy państwowe tak bardzo ucierpiały, że każdej chwili grozi zawaleniem się.

Trzęsienie ziemi objęło całą zachodnią Anatolję.

Znowu napad niemiecki na zebranie polskie na Śląsku Opolskim.

KATOWICE 24 (Tel. wł.) Nie przebrzmiały jeszcze echa napadu Niemców na zebranie polskie w Bytomiu, kiedy już dochodzi wiadomość o nowym pod Opolem.

W jednej ze wsi pod Opolem odbywała się lekcja śpiewu kobiet polskich. Nagle wdarł się do lokalu

tłum Niemców i zażądał zaprzestania śpiewów rozejścia się zebranych. Jedną z kobiet, która stawiała opór została z izby wywleczone za włosy i pobita. Tenże sam tłum zaszedł potem do polskiej restauracji gdzie pobił do krwi 3-ech znajdujących się tam wówczas Polaków.

Zjazd sędziów i prokuratorów.

WARSZAWA, 24 (tel. wł.) W sobotę i niedzielę odbywały się w Warszawie narady sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej. Zaraz po rozpoczęciu obrad postanowiono uczcić zasługi długoletniego Prezesa Zarządu Głównego sędzię Sądu Najwyższego p. Ignacego Ba-

lińskiego, który po tak owocnej pracy zrezygnował z czynnego udziału w Zarządzie. Po dokonaniu wyboru nowego Zarządu — zebrani przyjęli szereg uchwał, a między innymi postanowili utworzyć kasę zapomogową dla rodzin zmarłych członków zrzeszenia.

Marszałek Sejmu u wice-premiera Bartla.

WARSZAWA, dn. 24 (tel. wł.) Marszałek Sejmu p. Ignacy Daszyński złożył wizytę p. wice-premierowi

prof. K. Bartłowi. Wizyta trwała około 1 1/2 godziny.

Pogłoski o powołaniu gen. Sikorskiego na Śląsk.

KATOWICE, 24 (Tel. wł.) Rozchodzą się tutaj pogłoski o powołaniu gen. Dywizji Sikorskiego na dyrektora jednej z fabryk środków wy-

buchowych t. zw. „Ligwaru”. W ten sposób kolonja b. ministrów na Śląsku, licząca 5 osób, powiększyłaby się jeszcze o jedną.

Zwycięstwo „Warty”.

POZNAN, 24 (Tel. wł.) Donoszą tutaj z Lipska, że klub sportowy

„Warta” po zwycięstwie w Berlinie zwyciężył i w Lipsku w stosunku 1:0.

Sokolski bieg okólny w Poznaniu.

POZNAN 24 (Tel. wł.) Wczoraj odbył się tutaj doroczny bieg okólny Sokoli na dystansie 4-oh kilometrów. Do startu stawiło się 80 zawo-

dników a do mety doszło 70. Pierwszy przybył Nogaj z klubu sportowego „Warta”, drugi Putawski.

Sejm i Senat uchwaliły przedłożenia rządowe i rozjechały się na święta.

WARSZAWA 24 (Tel. wł.) Sejm i Senat po dłuższych debatach i burzliwych zajęciach z socjalistami przyjęły w głosowaniach projekt budżetowy na I kwartał 1928/1929

oraz ustawę o inwestycjach państwowych w brzmieniu przedłożenia rządowych.

Sejm zbierze się ponownie 24 kwietnia, a Senat 20 kwietnia.

Ku uspokojeniu w Chinach.

SZANGHAJ, 24 (tel. wł.) Agencja Havasa donosi, że pomiędzy Chinami a Ameryką podpisany został układ, zatwierdzający do wiadomości 2 dekrety rządu nacjonalistycznego o bezpieczeństwie cudzoziemców i ściąganiu komunistów. Według tego układu wzięto pod uwagę 2 klauzule, które odrzucił niedawno Londyn.

1. — Waszyngton wyraża ubole-

wanie, że okręty Stanów Zjednoczonych były zmuszone do blokowania Nankinu.

2. — Ameryka popierała zawsze politykę rządu Chin Południowych.

Jako odszkodowanie za straty, poniesione w wypadkach nankińskich, Ameryka otrzyma 100,000 telfów.

Rokowania z Francją trwają dalej.

Obniżenie stopy dyskontowej Banku Włoskiego.

RZYM 24 (Tel. wł.) Stopa dyskontowa Banku Włoskiego została obni-

żona z 6 i 1/2 procent na 6 proc.

Watykan a faszyci

RZYM 24 (Tel. wł.) Jak donosi prasa, między rządem Włoskim a Watykanem, ma dochodzić w rokowaniach do ostatecznej pomyślniej likwidacji. Rozwiązanie pozyskane jest na podstawie t. zw. Centrum Kato-

lickiego, a kwestja nauki w szkołach faszystowskich ma być ujęta w ten sposób, że do nauki religii będą delegowani specjaliści wykładowcy kościelni.

Konferencja emigracyjna.

HAVANNA, 24 (tel. wł.) W stolicy Kuby, Havannie, rozpoczyna swe obrady Międzynarodowa Konferencja

Emigracyjna. W konferencji przewidziany jest udział przedstawicieli około 50 państw świata.

Rokowania Polsko-Litewskie.

Polskie projekty konwencji.

KRÓLEWIEC. Wspólny komunikat prasowy Polskiej i Litewskiej Delegacji z dn. 31.3 opiewa:

„Po inauguracyjnym posiedzeniu Konferencji Polsko-Litewskiej, główni członkowie obu Delegacji zebrali się na poufne posiedzenie, celem wymiany poglądów co do najbliższych prac Konferencji. Postanowiono, że Delegacja Polska słoży Delegacji Litewskiej w ciągu dn. 31.3 r. b. projekty Konwencji, dotyczących ruchu lokalnego, komunikacji pocztowej i telegraficznej oraz komunikacji kolejowej pomiędzy Litwą a Polską, jak również wyjaśni swe życzenia, dotyczące tranzytu. Po uprzednim zapoznaniu się Delegacji Litewskiej z tymi projektami, zostaną otwarte obrady ogólne, w tej sprawie zgodnie z procedurą, przyjętą przez regulaminu Konferencji. Ze swej strony Delegacja Litewska oświadcza, że w ciągu dnia 31.3 r. b. słoży exposé w sprawie odszkodowania, wywołanego przez akcję generała Żeligowskiego, jak również w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa Litewskiego.”

W ciągu dnia 31 marca b. r. Delegacja Polska słożyła Delegacji Litewskiej projekty dotyczące ruchu lokalnego i komunikacji pocztowo-telegraficznej.

W odpowiedzi na projekty polskie złożone w Delegacji Litewskiej a dotyczące sprawy ruchu sąsiedzińskiego oraz komunikacji pocztowej i telegraficznej, delegacja Litewska wzięła jako swój projekt do programu obrad notę, w której żąda odszkodowania w wysokości 10 milionów dolarów za akcję gen. Żeligowskiego, dnia 9-go października 1920 r. w stosunku do Wilna.

W odpowiedzi na tę notę Delegacja Polska natychmiast przedłożyła kontr-notę, w której podkreśliła, że nie wchodzi w grę meritum omawianej sprawy, która będzie przedmiotem osobnych badań, zastrzegając sobie prawo złożenia ze swej strony również swych żądań o odszkodowania w stosunku do Rządu Litewskiego za pogwałcenie neutralności przez Litwę w czasie wojny polsko-bolszewickiej w r. 1920 oraz za inne akty gwałtu, dokonane ze strony litewskiej wobec Polski. Następnie Delegacja Polska słożyła Delegacji Litewskiej trzeci projekt, dotyczący sprawy komunikacji kolejowej.

KRÓLEWIEC dnia 24 (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem konsul Budys wzywał delegację polską 3 noty litewskiej.

Pierwsza nota zawiera odpowiedź na odpowiedź polską z racji noty litewskiej o odszkodowaniu 10.000.000 dolarów za okupację Wilna przez gen. Żeligowskiego. Nota ta powiada, że Litwa rości sobie wiele pretensji do Polski, ale zredukowała je

tylko do 10.000.000 dolarów od czego odstąpić nie może.

Druga nota zawiera projekt paktu bezpieczeństwa pomiędzy Polską a Litwą

Nota ta jest typowym elaboratem litewskim, przepełnionym cynicznymi oszczerstwami i twierdzeniami pod adresem Polski. W nocie tej Waldemaras twierdzi, że przedewszystkiem powinno być uregulowane bezpieczeństwo Litwy ze strony Polski, gdyż Polska najwięcej nastawiała na Litwę i dopiero w grudniu r. 1927 zadeklarowała, że nie chce naruszyć suwerenności Litwy.

Dalej nota podkreśla, że Polska ciągle popiera bandy litewskie, które zagrażają bezpieczeństwu Litwy i proponuje powołanie 2-oh komisji: jednej mieszkanej dla badania i przeprowadzenia śledstwa odoświadczeń band litewskich, organizujących się na terenie Polski, a drugą delimitacyjną w sprawie rozbrojenia straży pogranicznej.

Naturalnie projekt układu o nie-agresji jest zawsze koroną wszelkich rokowań jednak delegacja litewska wysuwa go pomimo, iż rokowania jeszcze nie przyjęły żadnych kształtów.

Trzecia nota litewska głucho prosi o dostarczenie delegacji materiałów do sprawy tranzytu.

KRÓLEWIEC, 24 (Tel. wł.) Na Dziś godzinę 4 popoł. Waldemaras zaprosił na konferencję dziennikarzy przebywających w Królewcu.

KRÓLEWIEC, 24 (Tel. wł.) W Królewcu panuje nastrój pesymistyczny wśród dziennikarzy co do przebiegu rokowań z Polską.

KRÓLEWIEC, 24 (Tel. wł.) Charakterystyczny jest fakt, że dziennikarze sowieccy pozostają w bliskich stosunkach z delegacją litewską a przedstawiciel sowieckiej agencji Tass stale jest w kontakcie z zastępcą Waldemarasa Zaunisem.

KRÓLEWIEC, 24 (tel. wł.) Wczoraj t. j. w niedzielę, o godz. 5-ej po południu p. Minister Spraw Zagranicznych Zaleski urządził w swoim mieszkaniu, w hotelu, herbatkę dla przedstawicieli prasy, na którą zaproszeni byli dziennikarze prasy z całego świata, przebywający obecnie w Królewcu.

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu podwyższenia opłat pocztowych zmuszeni jesteśmy podnieść odpowiednio i cenę Warszawianki o 1 zł.

Wobec tego „Dziennik” z „Warszawianką” będzie kosztował od 1 kwietnia 6 zł, z odnośzeniem do domu 6.50, na prowincji 7 zł.

Cena „Dziennika” pozostaje bez zmiany.

Rozkład życia gospodarczego w Rosji.

Czytelnicy pism zapewne zwrócili uwagę na doniesienia o aresztowaniu techników niemieckich w Rosji, co pociągnęło za sobą tak doniosłe skutki, jak zerwanie rokowań handlowych sowiecko niemieckich, oraz energiczną interwencję Niemiec w obronie aresztowanych swych obywateli.

Sprawa ta ma swój głęboki podkad. Bolszewicy, po wymordowaniu rosyjskiej inteligencji, znaleźli się w rozpaczliwym położeniu: spostrzegli, że są dozbawieni specjalistów, którzyby poprowadzili ich przemysł. Wobec tego musieli sprowadzać za drogie pieniądze fachowców z zagranicy. Na tę propozycję poszli Niemcy, którzy przez obsadzenie stanowisk kierowniczych w Rosji, pragną zapewnić sobie tamtejsze rynki zbytu i wysłali tam kilku swych inżynierów.

Inżynierowie niemieccy zastali w Rosji stosunki zgoła niespodziewane. Centrum przemysłu metalowego, Zagłębie Donieckie, wydrebione zostało w osobny obszar administracyjny, zwany Dombasem. O ile stronę techniczną oddano tam „specom”, to stronę administracyjną pozostaje w rękach sowieckiej biurokracji robotniczej. Przemysł administrowany przez biurokrację przedstawia się fatalnie. Cały Dombass zalany jest wódką sprzedawaną w sklepach rządowych. Co noc — grabieże, napaści, zabójstwa. Każdego poniedziałku zgłasza się do pracy najwyżej 40 proc. personelu. Samowola kacyków dyrektorskich („towarzyszów”) straszna. Dombass rozpajany jest systematycznie.

Powyzszą charakterystykę stosunków podaje, nie jakiś zawzięty wróg bolszewi, lecz sam Bucharin w swym referacie o położeniu w Zagłębiu. Relacje te uzupełnia moskiewska „Prawda” pisząc:

„Rząd zmuszony jest przyznać, że z robotnikami obchodzone się w haniebny sposób: źle płatni, niedźnie karmieni, niejednokrotnie bez dachu, często bywali oni nawet — aż do krwi bici przez swych bezpośrednich zwierzchników... a wszystko to dokonywało się z wiedzą administratorów fabrycznych — funkcjonariuszów partii komunistycznej, którzy ulegali wpływom kontrrewolucyjnych specjalistów technicznych, pracujących w tych zakładach przemysłowych”.

Jak widzimy „Prawda” stara się zwalczać całą winę postępowania sowieckiej administracji na „kontrrewolucyjnych” specjalistów. Jest to aż nadto przez rzyste.

Tymczasem stosunki w Dombassie zbliżyły się szybko do ostrego kryzysu. Nieudolna administracja biurokracji robotniczej doprowadziła kwitnący niegdyś przemysł doniecki do zupełnej ruiny, a robotników do skrajnej nędzy. Groziły masowe wystąpienia. Potrzeba było sytuację ratować. Nie można jednak było wystąpić przeciwko faktycznym winowajcom, t. j. komunistom, bo to skompromitowałoby sam rząd sowiecki. Wobec tego G. P. U. uciekła się do starej wypraktykowanej w Rosji metody: do prowokacji. Na kozła ofiarnego wybrano neutralnych specjalistów.

Uczynić ich spiskowcami, sabotującymi sowiecki przemysł, stanowi dziecinną igraszkę dla wprawnych czekistów bolszewickich.

Nie będąc w stanie dać robotnikowi ani lepszej płacy, ani znośniejszych warunków bytu, chcąc udzielić mu przynajmniej satysfakcji moralnej, na poparcie tych przypuszczeń cytuje „Times” poufny dokument, który zdołał wydosłać korespondent tego pisma. Na dużym arkuszu raportu „o nieporządkach w Dombassie”, zredagowanego przez władze lokalne G. P. U., wyliczone są skargi górników, energicznie domagających się... sprawiedliwości. O, dziwo! ani jedna z wymówek ostrych, ani jeden z zarzutów gorzkich nie skierowany jest pod adresem inżynierów, t. zw. „bez-

partyjnych speców”, wiele, natomiast, głębokiego i... uzasadnionego oburzenia na „towarzyszów partyjnych”, stojących na czele administracji fabrycznej!

Aby więc coś zrobić, zaaresztowano inżynierów. Fak ten świadczy dowodnie o głębokim rozkładzie, który objął ustrój sowiecki i tamtejsze życie gospodarcze.

Z drugiej strony krok ten naraził bolszewię na poważny konflikt z Niemcami.

Prasa niemiecka, na ten raz faktycznie zaskoczona tym wypadkiem, wysłała się na najrozmialsze przypuszczenia i domysły. Większość pism niemieckich przypuszcza co następuje: Rząd Stalina Rykova i Bucharina pomimo pozornego pokonania opozycji i zesłania jej przywódców, czuje się tak słabym, iż musi od czasu do czasu szerokim masom dawać — do wody swych wszechświatowo rewolucyjnych tendencji, z poświęceniem najistotniejszych interesów gospodarczych Rosji. Ko.

POŻĄDANE ZMIANY I ULEPSZENIA W „WESELU NA KURPIACH”.

Od poważnego snawcy teatru otrzymaliśmy poniższe uwagi, które podajemy pod ewentualną dyskusję.

Wystawione w teatrze plockim „Wesele na Kurpiach” posiada widocznie znaczne wartości, skoro tak niezwykle syskało sobie u publiczności plockiej wziętość i podobało się wszystkim. Widać, że to nie efemeryda jakaś, ale utwór, któremu trwale można wrócić powodzenie. Z tego względu, póki sztuka ta, Władysława Skierkowskiego jest jeszcze w rękopisie, sądzę, iż dobrze będzie podać kilka nasuwających się uwag krytycznych, dotyczących zarówno treści i układu „Wesela”, jak i wystawienia go na scenie plockiej.

Razi nas zaraz na początku aktu pierwszego to, że po wysłuchaniu długiej uwertury muzykowej publiczność, gdy kurtyna się podniesie, skazana jest, również przez czas zbyt długi, na słuchanie a la radio przy pustej scenie śpiewu kobiecego, aczkolwiek ładnego i dopiero potem, po ukazaniu się Marysi, musi się domyślać, że oto to dziesięć zawodniło rzeźną piosenkę. Należy się z tem liczyć, że szczególnie na prowinoji jest dosyć trudno o dobrych solistów i solistki, którzyby jednocześnie byli dobrymi aktorami. Wolalibyśmy przeto opuścić śpiewa posa scenę, a natomiast wprowadzić na scenę odrasła więcej ruchu, wskazującego, że noc się sbliza. Niechby np. wracali z pola męcoszyni, w szaty robocze przybrani, z jakimiś narzędziami, gwarząc z sobą dość żywo, a potem niech się sjawi grono chłopów, śpiewając w przechodzie piosenkę. Potem gdy śpiew ów umilknie za sceną, niech ukasie się Marysia, szuka grzybów, niech śpiewa, albo nie, niepokoi się, nasheduje, a tymczasem za sceną może być krótka przegrywka na fujarce. Marysia uradowana biegnie wpada Janoszek w podskokach i śpiewa: „Przyleciał ptasek!..” Wolalibyśmy aby śpiew Teosia w akcie drugim (bardzo ładna melodja) był wywołany raczej prośbą zbiorową, np. dru, cheni, i to po dłuższym ockolwiek tańcu. Obecnie bowiem śpiew ten jest zbyt luźno związany z dalszą akcją, współobecność zaś, w danym razie, komiesnie płaczącego wesółka Dsieska puje smętny nastrój. Czy nie należałoby w tym akcie wprowadzić jakiegoś duetu dla dobrego solisty i solistki? Nie wiem też dlaczego dosyć szybki taniec nazywa się w tym akcie powolniaoskiem. Może takie miano nosi u Kurpiów, ale wrażenie sceniczne jest inne. Szkoda, iż oboje rodzice młodej w akcie oswartym siedzą obojętnie w domu tak, jakby w nim nie elekawego nie saszło. Niechby chociaż raj był na ślubie, skoro ojciec musi przyjmować młodych oblebem i solą, co jest ładne, zato w domu niechby czekało na orszak weselny niewielkie grono starszych gości, męcoszyni i kobiet, gwarzących z sobą żywo o sprawach raczej weselnych. Ci i owi są już na scenie, ktoś wejście po podniesieniu kurtyny. Opowieść Dsieska, snownu nie związana z całą treścią sztuki, jest stanowczo za długa i niecierpliwi widza, który osuje, że jest ona wepchnięta dla syskania czasu.

Rosyna winna tu być w ciągłym

ruchu, jak to naprawdę jest na weselu. wychodzić do komory, to ona dwór, przynieść coś, wynieść, krasnąć się koło kuchni, dać posnać swem zachowaniem się, że po ślubie i ocepinach będzie obfita uosta, wśród tej zaś krasztaniny nie zapomni o gościach i słowo jakies dorzuci do rozmowy żywej, urywanej, jak to bywa w takich rasach. O sblizaniu się orszaku weselnego może donieść jakiś chłopak, wpadający na scenę. Warto też smienić dowcip o tem, jak to fele ma tona Soliwody. Nie wywołuje on bowiem pożądanego efektu, jest raczej w guście Bim-Boma. Tyle uwag co do treści i układu „Wesela na Kurpiach”. Bo sresztą całość jest jednolita, harmonijna, barwna, żywa i urosmaioana, nie dsiw przeto, że „Wesele” bawi widza i całkowicie pochłania jego uwagę.

Co do wystawienia „Wesela” na scenie plockiej niewiele mam zastrzeżeń: dyrekcja i zespół uczynili wszystko, by jak najwierniej: a zarazem jak najwspanialej przedstawić piękno rzeczywistości. Niedociągnięcia są raczej swnętrane. Las w głębi w pierwszym akcie jest zbyt rzadki i ubogi, jak na Pusosę Kurpiowską. Wyglądające zaś z pod świerków drewniane krasztaki, nie pomalowane na kolor siemny i oslonięte mohem, sbytnio przypomniały domowe ohoinki. Pod koniec tego aktu dziesięć ta, psocące się Jonekowi, winny zatrzymywad go natarosywiej i pierw nim on powie: Pufóta miel... Chata kurpiowska, dobre naogół urzędosna, niepotrzebnie dostała szablonowo pomalowane konie na foianach, samiasz różnych wycinanek. Pod koniec drugiego aktu druchny, tańosące same pochylają się zbyt nisko przed publicznością. Byłoby lepiej, gdyby przy rozplecniach dziesięć nakryto jakimś barwnym kilimkiem, gdyż rzeos dzieje się u samotnego gospodarza, i efekt sceniczny stanowczo na tem syska. Zwrócić też należy na wós widoczny przez otwarte drzwi, aby był umajony i miał dwa nakryte siedzenia, rasi bowiem swem ubóstwem i bezbarwnością wobec bogactwa kolorów na scenie. Zgodnie jest wprawdzie z rzeczywistością zawodzenie panny młodej przed odjazdem do ślubu, sądzę wszakże, iż scenicznie należałoby te sloschy i bieganias po scenie Marysi oras sakłopotania pana młodego ograniczyć, sbytnio bowiem odrywają uwagę widzów od prześlicznych w tem miejscu śpiewów pocięgalnych. Tak samo w akcie oswartym, tuż przed śpiewem Witaj Królwo, wobec ogólnego poważnego nastroju, niemass miejsca na komism Dsieska, w innych rasach tak udatny. Orszak weselny, po powrocie z kościoła, stojąc za sceną przed otwartymi drzwiami, musi być bardziej skupiony i karny, aby śpiew jego był utrzymany w takcie i sgdzasł się z orkiestrą.

Te kilka uwag napisał miłośnik i entusjasta „Wesela”, pragnąc, aby ta piękna sztuka, typowa polska, miała szatę jaknajwspanialszą, jako literacko artystyczne dzieło plockie go Masowsza.

W. M.

Z RADY MIEJSKIEJ.

W dniu 30 marca r. b. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone rozpatrzeniu sprawy prowizorium budżetowego i 13-ej pensji dla pracowników Magistratu. Przewodniczył wiceprezes Rady, p. Altberg.

Na wstępie radny p. Chrostowski wystąpił z zapytaniem do prezydium dlaczego nie umieszono na posiedzeniu obrad interpelacji kilku radnych w sprawie uposażenia nowo - zaangażowanego architekta miejskiego, pomimo uprzedniego ogłoszenia tej interpelacji. Wystąpienie to poparł radny p. Liszewski, powołując się na odpowiedni punkt regulaminu. Odpowiedział p. prezydent Zbrożyna, który wyjaśnił, że z powodu swego wyjazdu nie był w stanie przystąpić do rzeczowej odpowiedzi na interpelację, z tego względu prosił już uprzednio o chwilkowe odroczenie t-j sprawy.

Po tych wyjaśnieniach odczytano protokoły dwóch ostatnich posiedzeń Rady, dotychczas nie opublikowane. Z protokołów tych dowiadujemy się między innymi, że na miejscu p. inż. Michalskiego, który służył mandatem radnego, wssedł p. Sobociński.

Przystąpiono następnie do rozpatrzenia prowizorium budżetowego na miesiąc kwiecień. Przewodniczący komisji finansowo - budżetowej, p. M. J. Lewandowski wyjaśnił, że rozpatrzenie ostateczne preliminarza budżetowego na rok 1928/9 dotychczas nie zostało ukończosne. Wobec tego Magistrat usadł za stosowne prosić na razie o zatwierdzenie prowizorium budżetowego na m. kwiecień, w rozmiarze 1/12 części budżetu, projektowanego na rok 1928/9. Komisja popopiera w zupełności wniosek Magistratu. Po tem wyjaśnieniu prowizorium przyjęto jednogłośnie.

Przy punkcie drugim obrad przewodniczący, p. wiceprezes Altberg, stosownie do regulaminu, ogłasza tajność obrad (sprawa trzynastaj pensji). W wyniku tych obrad, ze względu na trudne położenie finansowe miasta, oras wobec projektowanego w tym czasie 15 proc. dodatku do pensji urzędników państwowych a wigo w konsekwencji i komunalnych — sprawę wypłacenia pracownikom komunalnym 13-ej pensji rozstrzygnięto w sensie odmownym.

Na tem posiedzenie zakończosno.

Już się zaczyna.

Posel Putek (Wyzwolenie) zgłosił do laski marszałkowskiej projekt ustawy o ochronie swobody wykonywania praw obywatelskich przez członków związków religijnych. Posel Putek jest znany, jako przeciwnik duchowieństwa i projekt jego zmierzza do absolutnego zakazu wszelkiej akcji politycznej duchowieństwa zwłaszcza w okresie przedwyborczym.

Pan Waldemaras.

Zainteresowanie wzbudza w Królewcu osoba premjera litewskiego p. Waldemarasa, który jak wiadomo jest bardzo niskiego wzrostu i odznacza się dowcipem.

Oblegany on jest przez dziennikarzy polskich z którymi płynnie i swobodnie rozmawia po polsku. Na zapytanie czy sądzi on, że rokowania potoczą się naprzód? odpowiedział:

— Wszak stale posuwamy się naprzód! O tem wiedzieli już greccy, którzy mówili, że „wszystko płynie”.

Pewna rezolutna a korpulentna dama z Warszawy pyta p. Waldemarasa obcesywo:

— Co pan minister powie mi nowego!

— Myślę że wiosna się zbliża, odpowiedział p. Waldemaras.

— Wiosna — to tryumf nad zimą!

Na to premjer litewski odpowiedział: — U nas jest przyszłość, że „takie głosy nie idą pod niebiosa!” Była to parafraza przysłowia: „Polskie głosy nie idą pod niebiosa”.

Wzbudziło to, oszywiście, dużą wśród słuchaczy wesolność.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

KWIECIEŃ

2

PONIEDZIAŁEK

Dziś Wiel. Franciszka

Jutro Wiel. Ryszarda B.

Wschód słońca 5.10

Zachód słońca 18.09

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej.

Biblioteka we wtorki, czwartki, i soboty od 4-ej do 6-ej.

Czytelnia parafialna.

Czytelnia parafialna otwarta od 5-7-ej wieczorem.

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur aptek Smigielskiego.

Apteka czynna od 7 wieczer do 9-ej rano.

Pl. T stwo Racjonalnego Polowania Tumka, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

Polski Radio-Klub w Płocku

Czynny dla członków w piątki i niedziele od 4-ej do 6-ej wieczorem.

STAN WODY.

Wiała

Kraków 31,3 — 10 pb 112 cm.
Zawichost 31,3 plus 264 pb 12 cm.
Warszawa 31,3 plus 264 pb 37 cm
Płock 2,4 plus 237 pb 37
temper wody + 6,

B r g.

Wyszaków 31,3 plus 113 pb 8 cm. 13
Marsz.

Paktusk 31,3 plus 132 pb cm.

Radjo—koncerty.

Program na 2 kwietnia 1928 roku

12.30—15.20 Komunikaty.
15.10. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej koncertu dla młodzieży.
17.45—18.05. Audycja dla dzieci.
18.05—18.30. Odczyt Polska a Litwa.
18.30—18.55. Odczyt Rozwój parlamentaryzmu w Anglii.
19.15—19.35. Rozmaitości.
19.35—20.00. Lekcja języka francuskiego.
20.00—20.30. Odczyt org. staraniem Prezydium Rady Ministrów.
20.50. Koncert kameralny.
22.50. Komunikaty.

Tydzień Wielki.

Tydzień Wielki, inaczej zwany świętym, dla wielkich pamiętek meki i śmierci Chrystusowej, jakie w nim świat chrześcijański sobie przypomina.

Podług dawnych naszych tradycji polskich, dni te były szczególnie wyróżnione spośród innych przez ścisłejsze posty; były domy polskie, że nawet gorących potraw nie przyjmowano.

We wtorek i środę podczas mszy świętej odczytana jest Pasja według świętego Marka, w środę według św. Łukasza.

Poczynają zaś od Wielkiej Środy, w następnym czwartek i piątek, w kościele pod wieczór o godz. 4 ej Ciemna Jutrznia będzie odprawiana.

Podczas ciemnej tej jutrzni po Laudesach będzie odśpiewane „Christus factus es — Witta, potem „Miserere“ tegoż autora.

Wspaniały nabytek Straży Ogniowej Ochotniczej Płockiej.
Jest to drabina mechaniczna o długości 26 metrów czyli 4-piętrowa

W tych dniach Straż Ogniowa Ochotnicza Płocka uczyniła wielki krok naprzód, nabywając okazjnie wspaniały wielko-miejski przysząd ratowniczy, jakim jest mechaniczna drabina ratownicza.

Drabina ta liczy 26 metrów wysokości to jest sięga swobodnie 4 piętra wysokiej kamienicy. Jest ona najlepszej marki, bo wytwórni „Magiras.”

Drabina ta zostanie sprowadzona do Płocka po świętach Wielkiej Nocy.

Niezależnie od tego w środę już zostanie sprowadzona przenośna motorowa sikawka dla Pogotowia Straży Ogniowej Płockiej, marki krajowej. Przysządy te podniosą sprawność ratowniczą naszej Straży wielokrotnie.

Sikawki motorowe dla Straży Wlejskich w powiecie Płockim.

W powiecie Płockim następujące Straże wyraziły gotowość nabycia przenośnych sikawek motorowych: Śniegocin, Żdziar i Łęg Fabryczny. Brawo!

Wiedza przez radjo.

Wtorek 3.IV godz. 16.40 — Odczyt z cyklu „Sport i wychowanie fizyczne”.

Środa 4.IV godz 16 00 — Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej — prof. Tomasz Parczewski; 17.20 — Odczyt z działu „Hygiena i Medycyna”; 19 35 — „Z biegiem rzek polskich — Na Dunajcu” — prof. Kołodziejczyk; 20.00 — Przerwa ewentualnie odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów.

Czwartek 5.IV godz 19.35 — Uprawa torfów — inż. Jan Lentz; 20.00 — Przerwa lub odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów.

Piątek 6.IV godz. 20.30 — Audycja pasyjna — Misterjum o Męce Pańskiej.

Sobota 7.IV godz 18.00 — Rezerweja — (transmisja z Krakowa).

Codziennie prócz niedziel o godz. 19.05 Komunikat rolniczy i meteorologiczny.

Wybór nowego rabina w Bielsku, tutaj zwyciężył kandydat „lewicy.”

W dniu 29 ym bieżącego miesiąca w Bielsku gmina żydowska dokonała wyboru nowego rabina.

Uprawnionych do głosowania było 44-oh dorosłych mężczyzn. Głosowali wszyscy. Na kandydata prawicy rabina Mendla Majzelsa z Kowala, powiatu Włocławskiego, padło 20 głosów, a na kandydata miejscowej lewicy Zelmiana Ungiera z Włocławka 24 głosy.

Wybrany został przeto rabinem Zelman Ungier z Włocławka.

Radość zaprawiała wśród biedniejszych sfer społeczeństwa żydowskiego w Bielsku, które głosowały na tego kandydata.

Głosowanie trwało od godziny 9 rano do 12-ej minut 40 po poł.

Z Teatru Płockiego.

Przez cały Wielki Tydzień przedstawień w Teatrze Płockim nie będzie, zostały one na czas ten zupełnie zawieszono.

Wyrodney syn.

Stan. Nawrocki (Dobrzyńska, 35), zameldował policji o pobiciu go przez syna, Edwarda, który mieszka z nim wspólnie.

Drobny pożar.

W nocy z 29 na 30 b. m. o godz. 0.55 to jest o godz. 12. m. 55 w piekarni Sterna przy ul. Szerokiej p. № 12 powstał pożar od sadzy, które się zajęły w kominie Pogotowia Straży Ogniowej pożar w zarodku stłumiło.

Opilstwo.

Policja płocka spisala d. 29 ub. m. protokół za opilstwo na niejaką W. Zambrzycką.

Lichwa.

Łukasz Wiśniewski ze wsi Faleń, pow. Błotńskiego słożył zameldowanie w policji płockiej o pobieranie lichwiarskiego procentu na niejakiego Głównika z Płocka (Jerolimaska 18).

Kradzieże

Kradzieże w powiecie nie ustają. W nocy z 28 na 29 ub. m. skradziono na szkodę J. Blocha w Borowiczkach ze stoga 6 m. siano wartości 60 zł.

W dniu 29 ub. m. we wsi Stoplin gm. Kleniewo skradziono na szkodę Andrzeja Szatkiewicza seradeli za 62 zł a owsa na 90 złotych.

Doktór medycyny

R. Augenfiszowa

Specjalność: CHOROBY KO-

BIECE I DZIECĘCE

Bodzanów Płocki.

OFIARY.

Z samoopodatkowania się za kwiecień 1928 r na cele filantropijne i społeczne pracownicy Wymiaru Sprawiedliwości okręgu Sądu Okręgowego w Płocku, złożyli:

1) Na święcone dla żołnierzy na ręce D-cy Garnizonu m. Płocka p. Pułkownika Mochackiego — 40 zł.

2) Na Zakład św. Anioła Stróża w Płocku — 22 zł.

3) Na Płocki Związek Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej na ręce ks. prałata Stojnowskiego — 20 zł.

4) Na Katolickie Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży i Dzieci na ręce Skarbnika p. Antoniewicza Zygmunta — 20 zł.

5) Na lewalidów Wejannyh w Płocku — 20 zł.

6) Na Ochronkę Parafialną na ręce ks. prałata Modzelewskiego — 20 zł.

7) Na Konferencję św. Wincentego a Paulo męską na ręce ks. prałata Modzelewskiego — 20 zł.

8) Na Konferencję św. Wincentego a Paulo żeńską na ręce ks. prałata Pęskiego — 20 zł.

9) Na Patronat nad wleźniami Oddział Płocki na ręce p. Antoniewicza Zygmunta — 20 zł. Razem zł. 202.

Na Związek Obrony Kresów Zachodnich Obwód Płocki składa Państwową Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska im. Królowej Kingi — zł 10.

Zamiast wizyt świętecznych gen. St. Dziwulski sładła na Święcone dla żołnierza 10 zł. Na święcone dla policjanta 10 zł.

Kinematografy.

Ostatni numer „Wiadomości statystycznych” podaje statystykę rozwoju kinematografji w Polsce.

W r. 1926 było w Polsce 510 kinematografów, mogących pomieścić około 15 054 widzów. Najwięcej kinematografów było prywatnych (353). W 1926 r. sprowadzono do kraju i „nagręcono” w Polsce 1,083 filmy ogólnej długości 1,096 718 metrów. W r. 1927 przed oczyma widzów przesunęło się 1,361,210 metrów filmów, których liczba ogólna wynosiła 1,184.

Najwięcej obrazów sprowadza się z Ameryki, bo 604 w r. 1926, a 620 w r. 1927. Następnie idą Niemcy: 179 w r. 1926 i 217 w r. 1927. W dalszej kolejności idzie Francja: w 1926 roku — 164 filmy w 1927 r. — 173.

Polska wydała w 1926 roku 63 filmy, w 1927 roku — 103 filmy.

Na większem powodzeniu cieszą się kina we Lwowie, gdzie na jednego mieszkańca przypada 6,9 sprzedanych biletów. W Warszawie na mieszkańca przypada 6,6 w Łodzi 5,9, w Krakowie 5,9, najgorzej jest w Wilnie — 2,5.

Rozmaitości.

Kraj najpiękniejszych kobiet

Z raportów przedstawionych przez szefa departamentu zdrowia w Los Angeles wynikałoby, że miasto to może być posiadyciel najpiękniej szych kobiet, a co za tem idzie — najpiękniejszymi kobietami na świecie. W roku 1917-tym wprowadzono w szkołach tanecznych obowiązkowe wychowanie fizyczne i od tego czasu tamtejsze dziewczęta szkolne sblżyły się o 20 procent do idealu Venus z M. Wychowanie fizyczne nie kończy się na gimnastyce szkolnej, władze dokładają starań, aby dziewczęta i w domu przestrzegały pewnych reguł higieny, uprawiały systematycznie, lecz nie wyczerpującą gimnastykę, aby spały 8 godzin na dobę, odżywiały się odpowiednio wstrzymywały się od palenia itp. Władze szkolne przestrzegają także, aby dziewczęta się higienicznie ubierały. Kosmetyki są dozwolone tylko do pewnego stopnia.

Rok 1928 będzie nienajgorszy.

Tak oświadczył słynny astrolog francuski, kierownik obserwatorium w Bourges, ksiądz Moreux wysłannikowi „Daily Express”. W r. 1928 zmniejszy się liczba żywiołowych katastrof, cyklonów, a nawet i burz morskich. Trzęsienia ziemi będą prawdopodobnie o wiele słabsze. W atmosferze nastąpi pewne uspokojenie, dzięki czemu zmiany związane z porami roku będą miały przebieg łagodniejszy. Dotychczas panował w tej dziedzinie pewien chaos; w r. 1931 pory roku reżyserowane już będą według starych reguł. 1928 odegra pod tym względem rolę okresu przejściowego. Gorętsze lato, dłuższa i chłodniejsza zima, mniej opadów atmosferycznych oraz więcej słonecznych dni, oto charakterystyczne cechy r. 1928. Takie są w ogólnych zarysach horoskopy księdza Moreux, który na zakończenie oświadczył angielskiemu dziennikarzowi, że dokładniejsze dane o stanie pogody w r. 1928 mógłby mu udzielić tylko czarownik-głuch Nostradamus, lub inny szarlatan.

Ze stosunków bolszewickich.

Ze pisma sowieckie ujawniają ośm mimowoli cały rozkład życia gospodarczego Rosji wskutek rządów bolszewickich, tego dowodem jest podany na łamach moskiewskiej „Prawdy” list „uściwej, pracowitej masy”, nie będącej żadnym biurokrata lub żebrakiem.

„W jesieni 1926 r. — pisze owa maszyna — sprzedana byłam sowieckiemu trustowi cukrownicemu w Charkowie za 8.000 rubli. Rosebrano mnie na sztuki i wysłano z Moskwy. Od tego czasu spędzam już drugą zimę na podwórzu fabryki „Czerwony październik”, gdzie obok mnie leży także naprawiony i na nowo pomalowany w 1925 r. kocioł parowy, tudzież inne maszyny.

„Może leżenie w śniegu i deszczu nie szkodzi tak mojej i zdrowej istocie, jak ów kocioł, ale ja, delikatnie zbudowana, nie nadaję się do tak surowego żywota.

„Powoli, ale pewnie zjada mnie rdza, nie straciłam jednak jeszcze nadziei, iż będę uratowana. Dobrzy ludzie kilkakrotnie już przypomniaли sobie mój los smutny, swracali uwagę na mnie w pismach charkowskich i moskiewskich. Nawet jakaś komisja inspekcyjna i G. P. U. przybyły tutaj, aby mnie obejrzeć i stwierdziły, że zmiany atmosferyczne szkoda memu organizmowi. Nie mniej leżą dotychczas na podwórzu fabrycznym i rumienią się coraz bardziej pod spojrzzeniami słaśliwemi robotników”.

„Czy i temu są winni owi „specje” zagrabiocni, przeziwko którym rozposnęła się obecnie w sowietach tak gorliwa naganka?”

Ruch parostatków na Wiśle.

Odjazd statków z Płocka, codziennie.		O godz.
Z przystani Warsz. Zjednocz. Tow. Transportu i Żeglugi.		
Do Warszawy. (Statek luks.)		7 m. 30
Do Torunia.		8 rano
Do Włocławka.		3 p. p.
Do Torunia. (Statek luks.)		5 m. 15 p.
Do Włocławka.		8 wiecz w
Do Włocławka.		5 rano
Z przystani firmy St. & J. Górnickich		
Do Warszawy.		5 p. p.
Do Włocławka.		
Z przystani firmy Ch. Rogozik		
Do Warszawy.		4 m. 30 p.
Do Włocławka.		4 m. 45 r.

Kupon ulgowy do Kina

„SFINKS”

Każdy czytelnik „Dziennika Płockiego” za okazaniem niniejszego kuponu w kasie teatru „Sfinks” ma prawo do nabycia jednego biletu tego miejsca za

1 złoty.

Kupon ważny w dniu 2 kwietnia

NOWOŚCI
Początek seansów
godzina 5, 7 i 9

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!!!

„Przekleństwo milionów”
Dramat sensacyjny w 8 u aktach.
W rolach głównych: MILTON SILS I ANNA NILSON

„SFINKS”
Początek seansów
g. 5 1/2, 7 1/2 i 9 1/2

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„SZALONA LOLA”
Szampańska farsa w/g znanej krotoczwili Gustawa Kaldenberga p. t. „DROGA DO PIEKŁA”.

PRZEZNACZENIE.

Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza Tajemna. Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi jna szczerze zadane pytania Los Two zależy nie tylko od zdolności i czynów, lecz i od ludzi z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Dz. Pl.” analizę wysyłam zamiast zł. 5—tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuje od g. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie—nowy adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt” Nowowiejska 32. m. 6, róg Marszałkowskiej. Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalogu niezwykle ciekawej treści książek wysyłam gratis, na przesyłkę załączyć znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąci zał. do listu



Konfekcja i **Marjan Praszkiwicz** galanterja

Darmowym dniem był 30 marzec

Właściciele kwitów z powyższą datą proszeni są o łaskawe pofatygowanie się do kasy po zwrot gotówki.
— PŁOCK, — ul. Kościuszki 9, — Telefon 185. —

WŁOSÓW.

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esercja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkie). Sprzedają apteki składy apteczne, Główny skład Apteka Gaseckie, ul. Freta Nr. 16

NASIONA

warzywne, roślin pastewnych, traw, kwiatów letnich, (najlepsze lewkonje, gwoździki Chabauda, groszki Spencera), roślin doniczkowych cebulki mieczyków, tuberoz, gloxinji, begonii bulwiastych wielokwiatowych (na odpowiedniejszą dekoracyjną rośliną na balkony od strony północnej), kłącze pięknych georginji, róże krzaczaste, pnące i sztamowe, drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, rozsada stokrotek, gwoździków pachnących, bratków i roślin zimotrwałych, opilki i mączka rogowa jako intensywny nawóz dla roślin pokojowych i gruntowych, preparaty chemiczne do zwalczania szkodników roślinnych, siarczan miedzi do przyrządzania cieczy bordoskiej, skrobacze i szczotki druciane do czyszczenia drzew, polewaczki ogrodowe, noże, sekatory i narzędzia ogrodnicze, rafja, pokarm dla ptaków—kanar i konopie.

STANISŁAW PRZEDPELSKI
HODOWLA I SKŁAD NASION oraz SZKÓŁKI DRZEW I KRZEWÓW
— w Płocku, ul. Tumska Nr. 6. Telefonu nr. 320 i 172. —
Cennik wydaję i wysyłam na żądanie.

Matkil

Żądajcie w aptekach i skład. apt. higieniczn. przy sytki dla dzieci

„Puder Dzidzi”
(z kogutkiem)
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
Pudełko 50 gr.



Gniezno

M. GUTKIND

1925 r.

ZAKŁAD KRAWIECKI
Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klienteli, że zakład został zaopatrzony w najświetsze materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i pałta według ostatnich modeli. Krój wykwinny!

HEMOROJDY

Czopki hemorojdalne GASECKIEGO usuwają ból, swędzenie, krwawienie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłaki)

Sprzedają apteki.



Znane ze swej dobroci

MAKUCHY:

słonecznikowy o zawartości proteiny — tłuszczu do 45% z ziemnego orzecha o zawartości proteiny — tłuszczu 58% i rzepakowy oraz otręby żytnie i pszenne poleca po cenach dnia

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE
Spółka Akcyjna.

Skup Ziemiopłodów i wełny.

„Szwajcarskie gorzkie zioła” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie zioła” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GASECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).

OPRAKIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie gorzkie zioła” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.




Prenumerując

„LOT POLSKI”
POPIERACIE L. O. P. P.
Prenumerata rocz. 12 zł.
K O. 7860.
WARSZAWA—DŁUGA 50

Majątek ziemski 12 włók w płockiem do sprzedaży wiadomość w Administracji „Dz. Pl.” 272

Posada instruktora Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej do objęcia. Warunki: matura, znajomość biurowości oraz wychowania fizycznego w ogólnym zarysie lub harcerstwa Podania przyjmuje ks Strojnowski, Tumska 1—II piętro № 274.

CZYTELNIJA POLSKA
Plac Florjański

poleca ostatnie nowości księgarskie. Wydawanie książek codziennie od godziny 8—7.

Na miejscu czytelnia zaopatrzona we wszystkie czasopisma — czynna od 5—7 30 wieczorem.

8 morgów i 900 prętów ziemi ornej w sadzie w mieście w tem 4 morgi nowiny — wszystko zaorane i uprawione sprzedam lub wydzierżawię Wiadomości udzieli p. Mrożewska ul. Ostatnia 9 mieszkanie p. Marona. 276

Poszukuje zdolnych agentów do sprzedaży szwedzkich wirówek. Wiadomość Do-brzyńska 19 283

Ważne dla Magistratów i Zarządów Miejskich

Nowoczesne oświetlenie lampami Dia-Carbone zapewnia 40 proc. oszczędności oraz daje wspaniałe światło. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Warszawy umieścił lampy Dia-Carbone w punktach najgęstszego ruołu ulicznego. Przekonajcie się naocznie o reprezentacyjnym oświetleniu. u zbiegu ulic Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej, Al. Jerozolimskiej i Nowego Świata, Mazowieckiej i Królewskiej, Krakowskiej Przedmieścia i Trębackiej, Królewskiej i Placu Saskiego.

Lampy Dia-Carbone kupiły Magistraty miast: Katowice, Włocławka, Lwowa etc.

Żądajcie kosztorysów.

Towarzystwo elektryczne „KANDEM”
Warszawa, Miodowa 7, tel. 288 29 i 297-99.

Prosimy o zwiedzenie naszych składów i sali demonstracyjnej w Warszawie, Wilcza 9-a telef. 5 2 5-1 9.

Reprezentant na Mazowsze i Kujawy: inż. B. Frankensztejn w Płocku! Hotel Warszawski tel. 77.